

Niebezpieczeństwo ukryte w kostiumach kąpielowych

14 sierpnia 2018

Jadąc nad ciepłe morze, na wakacje na plażę, kobiety zabierają ze sobą wiele różnych strojów, ale w ujęciu procentowym najczęściej czasu spędzają w kostiumie kąpielowym.



Tego rodzaju odzież może być w formie bikini lub body, być dumą designu lub zwykłym produktem. Ale przez lekarzy często nazywana jest sprawcą wielu chorób.

Infekcje ginekologiczne

Najczęściej po wakacjach kobiety szukają pomocy medycznej – mówią lekarze. Zauważają, że najczęstszą chorobą, którą kobiety przywożą ze sobą z odpoczynku na plażę, jest ostre zapalenie pęcherza. Ponadto pod koniec każdego lata wzrasta liczba zdiagnozowanych u płci pięknej infekcji grzybiczych.

Ginekolodzy corocznie informują o sezonowości takich chorób jak kandydoza pochwy czy bakteryjne zapalenie pochwy, z którym większość kobiet zwraca się do lekarzy w lipcu i sierpniu. Wszystkie te dolegliwości powoduje długie noszenie mokrego

kostiumu kąpielowego.

Faktem jest, że podczas wysychania wilgotnej tkaniny na ciele powstaje efekt cieplarniany, który sprzyja namnażaniu się różnych bakterii. Najaktywniej ten proces rozwija się w fałdach skóry, w pachwinach, a także na wewnętrznej powierzchni ud.

Choroba rozwinię się w niedalekiej przyszłości, po kilku dniach lub pokonają ją leki przyjmowane w tym czasie w ramach profilaktyki. Aby nie tracić czasu na leczenie podczas urlopu, lekarze ostrzegają: jak tylko wyjdiesz z wody – w miarę możliwości weź prysznic zmień mokry strój kąpielowy na suche ubrania. To wystarczy, aby zapobiec infekcji.

Wiele osób uważa, że jod, który jest w wodzie morskiej, dezynfekuje rany i neutralizuje działanie bakterii chorobotwórczych, więc te zalecenia z prysznicem i suchymi ubraniami potrzebne są tylko tym, którzy odpoczywają nad brzegiem słodkich zbiorników wodnych.

Ale niestety, wszystkie wody przybrzeżne są zanieczyszczone odpadami komunalnymi, pozostałościami paliwa łodzi i śladami biologicznymi różnych, w tym i chorych ludzi. Zatem woda morska nie goi ran, ale wręcz przeciwnie, często jest siedliskiem bakterii.

Podrażnienia i reakcje alergiczne

Ale oprócz mokrego i suszącego się na ciele stroju kąpielowego, niebezpieczeństwo dla zdrowia kobiet stanowi bikini ze stringami i wszelkiego rodzaju tania odzież plażowa. Stringi na pięknej dziewczynie odpoczywającej nad wodą wyglądają świetnie, ale jeśli plaża jest piaszczysta, wtedy noszenie takich majteczek może spowodować co najmniej podrażnienie skóry.

W poważnych przypadkach pojawia się pokrzywka, a nawet

zapalenie skóry, którego później trudno się pozbyć. Dermatolodzy twierdzą, że w zależności od czystości plaży, stałe popadanie piasku w miejsce częstej depilacji włosów w okolicach bikini, może powodować ostre stany zapalne skóry, które następnie przenoszą się do wnętrza narządów płciowych.

Kolejnym problemem są stroje kąpielowe wykonane z naruszeniem standardów technologii produkcji. Lekarze z Naukowo-Klinicznego Centrum Alergicznego, Immunologicznego i Dermatologicznego w Moskwie są przekonani, że niektóre tkaniny barwione formaldehydem, pod wpływem wysokiej temperatury mogą wydzielać opary toksyczne i spowodować powstanie alergii.

Występujące przy świetle słonecznym w zmięczonych przez wodę cząsteczkach żywic formaldehydowych procesy chemiczne często powodują wysypkę, obrzęk skóry, zaczerwienienia i mogą powodować nudności, zawroty głowy, a nawet obrzęk naczynioruchowy. Ponadto długie noszenie ubrań z takiej niebezpiecznej tkaniny może spowodować wystąpienie alergicznego zapalenia sromu.

Niemożliwe jest samodzielne radzenie sobie z takimi problemami na wakacjach, przy ciągłym kontakcie z wodą i trującą tkaniną. Będzie trzeba przerwać urlop i pojechać do szpitala, a sprawcą będzie pięknie wyglądający strój kąpielowy, który zapewne był zakupiony po okazyjnej cenie i nie wzbudzał żadnych podejrzeń.

Zdjęcie: [xusenru](#) (CC0)

Źródło: pl.SputnikNews.com